

Katja Bergmann

Zachęta do słuchania^{*}

Przez zmysły otwieramy się na świat. Poprzez zmysły słyszymy, widzimy i dotykamy tego, co nas otacza. Słuchanie jest tu niezwykle ważnym procesem postrzegania. Nie mija bowiem ani jeden dzień, w którym nie słuchalibyśmy, albo nawet nie musielibyśmy słuchać. Wszystko, co słyszymy i co dociera do naszych uszu, wpływa na nasze postrzeganie i zmienia naszą biografię ogólną, a szczególnie – jeśli tak można powiedzieć – naszą biografię słuchania. Jako że słuchanie i wsłuchiwanie się są niemal tak oczywiste jak oddychanie, stąd też przyzwyczailiśmy się do postrzegania słuchania jako zdolności, której nie trzeba się uczyć. To owszem może się odnosić do słyszenia w ogóle, ale nie może dotyczyć słuchania, a zwłaszcza wsłuchiwania się. Wsłuchiwanie się jest aktywnym procesem rozpoczynającym się już w łonie matki¹.

Jeśli prawdziwe słuchanie (które tu nazywamy też wsłuchiowaniem się) ma osiągnąć swój cel, słuchacze muszą nie tylko rozpoznać sygnały akustyczne, ale i odkryć ich pierwotne znaczenie i odpowiednio je zinterpretować. Muszą porównać ich nową treść z tym, co poznali wcześniej i zapamiętać ją. Muszą też przyjąć nowe wskazówki i zadania, które słuchanie niesie, przyswoić je sobie, a potem odtworzyć je tak, żeby móc według nich postępować. Niekiedy też w zależności od okoliczności muszą podczas słuchania zadawać pytania, przygotowywać odpowiedzi i brać pod uwagę otoczenie i sytuację mówiącego. Podczas słuchania wszystko to dzieje się mniej więcej równocześnie. Widzimy więc, że przy słuchaniu, względnie wsłuchiowaniu się konieczne są różnorakie czynności, zdolności i umiejętności. Właściwe

* Originalna wersja artykułu jest w języku niemieckim: *Anregungen zum Zuhören*.

¹ Autorka używa tu jako terminów technicznych niemieckich słów: „hören” i „zuhören”. Pierwsze oznacza *słuchanie w ogóle*, które oddajemy także polski słowem *słyszenie*. Podczas gdy drugie oznacza *słuchanie z uwagą* oddawane też przez polskie *wsłuchiwanie się* (przypis tłumacza).

przetwarzanie poznawcze danych, docierających do nas poprzez dźwięki, jest złożonym procesem, którego trzeba się uczyć stopniowo, co więcej, można i trzeba też uczyć go innych.

Istnieje pewne podobieństwo pomiędzy procesem czytania i procesem słuchania. Umiejętność samego tylko składania liter daleka jest od czytania ze zrozumieniem. Podobnie też samo słyszenie (odbieranie bodźców akustycznych) nie oznacza jeszcze słuchania odnajdującego sens tego, co słyszane, kierującego słyszającego ku określonemu działaniu. Stąd też umiejętność słuchania i rozwijania własnych strategii do zastosowania w różnych sytuacjach powstających na skutek określonych bodźców słuchowych musi znaleźć swe miejsce w dziedzinie wychowania i kształcenia (por. Bernius 2004). Ponieważ słuchanie konieczne jest wszędzie, trzeba go uczyć jako jednej z podstawowych umiejętności w wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Zależność pomiędzy słuchaniem i mówieniem

Nauka języka nie rozpoczyna się wcale od mówienia. Pierwszą umiejętnością wprowadzającą w język jest właśnie słuchanie (Imhof). Dzieci, zanim zaczną mówić, mogą już rozróżniać wszystkie głoski i pojmować dokładne znaczenie całych kompleksów sylab. Chociaż więc słuchanie jest podstawową i najczęściej używaną umiejętnością językową – w praktyce szkolnej zajmuje ono około 80% czasu – to w porównaniu z mówieniem, czytaniem czy pisanem poświęca mu się w dydaktyce najmniej uwagi. W niemieckim podsumowaniu badań PISA² przy uzasadnieniu pytania: Jak człowiek uczy się czytać? w ogóle nie wspomina się o słuchaniu. Wielokrotnie natomiast mówi się tam o „opowiadaniu” i o „odczytywaniu na głos”, nie zważając zupełnie na to, że przecież obydwie te czynności zakładają słuchanie. Pierwsze kroki w uczeniu się czytania to powtarzanie

² PISA – Programme for International Student Assessment – międzynarodowy program zainicjowany przez OECD, w ramach którego w 32 krajach sprawdza się wyniki systemów kształcenia u młodzieży kończącej szkoły. PISA dzieli się na trzy dziedziny badań: *Reading Literacy* – umiejętność czytania, *Mathematical Literacy* – umiejętności matematyczne, *Scientific Literacy* – wykształcenia w ramach nauk przyrodniczych.

z kimś, pytanie, praca nad tym, co zostało opowiedziane lub przeczytane przez kogoś innego, a przecież wszystko to zakłada słuchanie. Także w debatach nad rozwojem standardów kształcenia podkreśla się podstawowe znaczenie umiejętności językowych. Zalicza się do nich: rozmowy, dyskusje, wymianę informacji, wywiady i różnorakie sposoby omawiania spraw. Dla tych i innych umiejętności językowych konieczną rzeczą są umiejętności związane ze słuchaniem, takie na przykład, jak: umiejętność rozpoznania pojedynczych sygnałów głosowych w powodzi dźwięków, jaka nas zalewa, rozróżnienie poszczególnych bodźców akustycznych, porównanie ich z innymi i odpowiednie przyporządkowanie, analiza słów i zadań oraz badanie ich wartości znaczeniowej i odróżnianie istotnych informacji od szumu informacyjnego (por. Bernius 2004). Wszystko to pokazuje dowodnie, że kształcenie umiejętności językowych jest ściśle związane z kształceniem umiejętności słuchania. Z drugiej zaś strony, że umiejętność aktywnego słuchania kształci mówienie i uwrażliwia na jego jakość. Również przy uczeniu się pisanie niezbędnym staje się słuchanie dokładne i zdolne do rozróżnień, ponieważ i tu trzeba rozpoznać kolejne głoski i przełożyć je na grafemy (świadomość fonologiczna). Stąd też należy ściśle powiązać z sobą kształcenie języka mówionego i pisanego z kształceniem słuchania jako metod do zdobywania kluczowych umiejętności, które dziecko powinno nabyć w okresie szkolnym.

Umiejętność słuchania jako znak wykształcenia

W z informatyzowanym świecie, w którym informacje akustyczne przenoszone są jednego miejsca na drugie z niespotykaną dotąd prędkością, wydaje się zanikać wrażliwość na tony, dźwięki i odgłosy pochodzące z najbliższego otoczenia. Gdybyśmy musieli przyjmować świadomie wszystko to, co dociera do naszych uszu, nasz mózg byłby przeciążony. Ten nadmiar bodźców słuchowych zmusza nas do ustawicznych decyzji, co nam służy, a co nie, co jest nam koniecznie potrzebne, a czego chcemy słuchać jedynie dla własnej przyjemności. Stąd też bierze się szczególne znaczenie świadomego i zróżnicowanego słuchania czy wsluchiwania się. Umiejętność rozróżniania tego, co ważne

od tego, co nieważne oraz dobór priorytetów jest znakiem wykształcenia (Kahlert). Ten, kto uczy się słuchać świadomie, wsłuchiwać się w jedno i puszczać mimo uszu drugie, potrafi lepiej odnaleźć się w świecie. Może on decydować, kiedy warto nastawić na coś swą uwagę, a kiedy jest lepiej po prostu wyłączyć się. Hałaśliwość otaczającego świata zmusza nas do odwracania uwagi od całego szeregu bodźców słuchowych i dokładnego filtrowania tych, które chcemy przyjąć. A są to umiejętności, które powstają w procesie uczenia się słuchania. Tak więc chcąc nie chcąc musimy się uczyć słuchania, aby rozróżniać kierunki, skąd bodźce pochodzą, uchwycić wysokości tonów i porównywać je, rozróżniać siłę głosu i świadomie ją kształtować, rozpoznawać tony pośrednie, orientować się w prędkościach, rozpoznawać przestrzeń po nasileniu głosu i skupiać świadomie naszą uwagę, np. kierować ją na rozmowę, która się toczy, albo raczej na odgłosy, które w tle jej towarzyszą. Słuchanie jest dlatego znakiem wykształcenia, ponieważ trzeba je kształtować i poznawać przez doświadczenie, jak również dlatego, że jest podstawą dla innych procesów uczenia się, a zwłaszcza do umiejętnego obchodzenia się z mass mediami. Stąd też kształcenie swej umiejętności właściwego odbierania bodźców słuchowych jest zadaniem zasadniczym i rozciągającym się na całe życie (por. Bernius).

Umiejętność słuchania w szkole

Często – i to nie tylko w odniesieniu do uczniów szkół podstawowych – słyszy się skargę nauczycieli, że dzieci w ogóle nie umieją dobrze słuchać. Wielu narzeka, że dzieci nie potrafią się skoncentrować, że bardzo łatwo odwrócić ich uwagę, że coraz mniej zapamiętują i że ich umiejętności językowe są dużo słabiej rozwinięte niż to było kiedyś. Te braki, będące zwierciadlanym odbiciem naszego społeczeństwa, pokazują bardzo wyraźnie, że umiejętność słuchania jest kluczem i podstawą, by rozumieć informację i odpowiednio ją przetworzyć, aby prowadzić dyskusję, uczyć się języków, aby umieć się cieszyć muzyką, czytаныmi książkami czy odgłosami otaczającej nas przyrody. Wielu nauczycieli twierdzi, że dzieci na początku wieku szkolnego zapeł-

nione są niezróżnicowanymi wrażeniami. Ich słuch przyjmuje i gromadzi masę nie przefiltrowanych bodźców akustycznych. Nie potrafią one jeszcze wartościować, co jest ważne a co nie (Bernius 2004). W szkole postrzega się zwykle te problemy jako zawnione przez środowisko, rzadziej zaś widzi się w nich pedagogiczne wyzwanie dla nauczyciela. Jednakże nie wolno nam zakładać, że słuchanie i wsłuchiwanie się są umiejętnością, którą człowiek wnosi niejako od siebie, trzeba jej się uczyć podobnie jak czytania, pisania czy liczenia (por. Hagen/Huber 2001). Stąd też w dalszym ciągu tego artykułu postaramy się podać kilka propozycji uczenia się słuchania i uczenia go innych.

Praktyka nauki słuchania

Powstało już wiele koncepcji uczenia słuchania, które stosuje się od lat w praktyce. Jednym z przykładów mogą być tzw. *Kluby słuchania w szkołach podstawowych*, których w Niemczech po roku 1999 powstało już ponad 300. Kluby słuchania są inicjatywą fundacji o nazwie *Fundacja Wsłuchiwanie się*. Początkowo tworzono je jako pewną propozycję, z której dzieci mogły korzystać w czasie wolnym. Przychodzą one do klubu słuchania raz w tygodniu, gdzie w centrum uwagi jest właśnie słuchanie i wsłuchiwanie się, zabawa tym, co się usłyszało i odpowiednia jego interpretacja. Urządza się im swoiste „spacery” pośród różnych dźwięków, ucząc je poprzez zabawę podstawowych sprawności i umiejętności związanych ze słuchaniem. Przyswajanie sobie bodźców słuchowych i praca nad nimi jest w klubie zawsze związana z innymi zajęciami, takimi jak malowanie, zabawy, rozmowy i opowiadanie. W ten sposób rozwija się i poszerza też ich wyobraźnię i umiejętności mówienia. Obcując już to z ciszą, już to z dźwiękiem dzieci uczą się, jak należy w grupie słuchać siebie nawzajem i wsłuchiwać się w drugich. Na koniec nabywają umiejętności w obchodzeniu się z tymi mass mediami, których domeną jest dźwięk i głos, a także nagrywają różnorakie dźwięki i odgłosy oraz same tworzą małe „słuchowiska”. Umiejętności zmysłowe i te odnoszące się do kontaktu z mass mediami są w pracy klubu ściśle ze sobą związane. W pracy klubu dużą wagę przywiązuje się do indywidualnej inicjatywy i twórczości

nauczycieli. Materiały, które nauczyciele otrzymują jako pomoc do pracy w klubie, zawierają jedynie dydaktyczne zalecenia i wskazówki. Nauczyciel prowadzący klub słuchania sam musi ocenić i wybrać optymalną koncepcję dopasowaną do zmieniających się warunków i osób. Główne cele klubu słuchania to: nabywanie umiejętności komunikacji społecznej, uczenie się właściwego wysławiania się, poprawa umiejętności koncentracji oraz przygotowywanie dzieci do odpowiedniego obioru mass mediów na poziomie postrzegania zmysłowego, jak również właściwe obchodzenie się z nimi.

Szkoła słuchania

Drugą koncepcją praktycznej nauki słuchania jest plan oparty o metodę *curriculum* składający się z trzech faz: „postrzeganie swego ciała, podróż pośród dźwięków, czynne nauczanie mówienia” (por. Bergmann 2000, 136 n.). Krótki opis poszczególnych faz składowych tego programu ma służyć jako zachęta, aby wprowadzać je do nauczania języków, muzyki, historii sztuki czy gimnastyki. Powyższych faz nie powinno się jednak postrzegać jako niezależne elementy, przeciwnie, należy je widzieć jako zwartą całość. Warunkują się one bowiem wzajemnie i uzupełniają, a centralną rolę w każdym z nich pełni język.

Celem pierwszej fazy o nazwie postrzeganie własnego ciała jest takie przygotowanie ciała, aby wzmocnić jego zdolności słuchowe. Polecenia do poszczególnych ćwiczeń fizycznych w jej ramach podaje się np. słownie, przy czym poszczególne elementy ruchowe wprowadza się lub zmienia poprzez niuanse językowe, które uczniowie mają sami wychwycić, na przykład: czy i jaka jest różnica pomiędzy poleceniem „siądź na krześle” i „spocznij na krześle”. Zmiana czasownika w poleceniu może spowodować inny rodzaj ruchu. Ta zaś zmiana z kolei może być słyszalna. Siadanie na krześle zwykle przebiega szybciej i może dać odgłos kłapnięcia i przez to jest znacznie mocniej słyszalne niż spoczęcie, które bywa zwykle prawie bezgłośnie. Faktycznie zmiana czasownika i jego interpretacja powoduje inny przebieg ruchu, jak tego w badaniach tego typu praktyki dowiedli Heinrich Jacoby czy Charles Brooks. Po takich i podobnych cwi-

zeniach postrzegania, jak na przykład: chodzenie po różnych podłożach (po kamieniach, drewnie czy po żwirze), uczniowie opisują swoje doświadczenia i wymieniają je pomiędzy sobą. W słuchaniu/wysłuchiwaniu się ważną rolę odgrywa nie tylko wewnętrzne nastawienie, ale odpowiednie przygotowanie zewnętrzne i fizyczne. Odpowiednio przygotowane, rzeźkie ciało słyszy inaczej niż ciało zmęczone i rozkojarzone. Dlatego też postrzeganie zmysłowe jest bardzo ważnym aspektem w uczeniu słuchania. Przy uczeniu słuchania powinno się zaangażować jak najwięcej zmysłów, gdyż nasze zmysły nie pracują w izolacji jeden od drugich, lecz przeciwnie, ich funkcjonowanie ma charakter zintegrowany. Niekiedy jednak okaże się rzeczą potrzebną, by ćwiczenie postrzegania ograniczyć tylko do jednego zmysłu, gdy na przykład będziemy chcieli przeprowadzić swoisty spacer pośród dźwięków, albo też ćwiczyć poznawanie świata z zamkniętymi oczyma. Także postawa ciała i jego ruch (np. miejsce, jakie zajmuje się w pomieszczeniu) odgrywają bardzo ważną rolę w słuchaniu, gdyż zarówno zmysł słuchu, jak i zmysł równowagi znajdują się w uchu środkowym. Działanie na jeden z nich nie pozostaje bez wpływu na drugi. Każdy z nas zna dobrze potrzebę rytmicznego poruszania się (tańca) pod wpływem pewnego rodzaju muzyki. Idę tu za Moshé Feldenkraisem, który swą koncepcję wpływu ruchu na zmysły nazywa wprost „świadomością poprzez ruch”. Feldenkrais uważa, że świadomie wykonywane ruchy mogą wpływać na nasze postrzeganie zmysłowe. Im częściej i bardziej świadomie pracuję nad moimi zachowaniami ruchowymi, tym wrażliwsze staje się moje postrzeganie zmysłowe. Do tych zachowań ruchowych należą także ćwiczenia oddychania i ciszy. Ażeby słyszeć swe oddychanie, trzeba skupić na nim całą swą uwagę i wyłączyć się z otaczającego nas hałasu, a to już jest ćwiczeniem w ciszy, która wzmaga naszą koncentrację. Najlepiej bowiem słucha się i nadśluchuje, gdy wokół jest cicho.

Następna faza, którą nazwaliśmy podróże pośród dźwięków, zawiera elementy wychowania do słuchania oraz wychowania muzycznego. Opiera się ona na pracach kanadyjskiego kompozytora i badacza umiejętności słuchania, Murraya Schafera. Jego prace zmierzają jeszcze wyraźniej w kierunku języka. Doświadczenia słuchowe mają tu być poszerzone po to, aby uczyć umiejętności rozróżniania bodźców akustycznych.

W fazie tej chodzi między innymi o uczenie się różnych technik słuchania. Włącza się także odgłosy przyrody i życia codziennego. Oprócz wrażliwości słuchowej uczy się tu przede wszystkim wrażliwości językowej, np. chodzi o to, żeby naśladować dźwięk odgłosów przyrody (strumień, wiatr, burza) i przełożyć je głosem na litery. Zwykle nie postrzegamy świadomie odgłosów i dźwięków z życia codziennego, które nas otaczają. Słyszymy wprawdzie dźwięk klucza przy codziennym otwieraniu drzwi, ale czy potrafimy go odróżnić od innych dźwięków wydawanych przez inne klucze? Odgłosy i dźwięki życia codziennego zmieniają się. Pojawiają się np. nowe typy tramwajów i wraz z tym zmieniają się odgłosy przez nie wydawane, drzwi na skutek udogodnień technicznych wydają przy zamykaniu inne dźwięki. Miasta są coraz głośniejsze, ponieważ zwiększa się ilość samochodów. Niektóre samochody są niezwykle ciche, inne z kolei robią taki hałas, że słycać je z daleka. Tego typu obserwacje mogą prowadzić do dyskusji o potrzebie zmian, gdy chodzi o codzienne odgłosy i dźwięki, ale mogą też pobudzić do zmiany natężenia hałasu w naszym otoczeniu. Ciekawą jest też rzecz szukanie przyczyn różnych dźwięków, które pochodzą od tego samego przedmiotu, np.: jakie dźwięki daje się wydobyć z papieru czy roweru i dlaczego?

Ostatni element tej fazy odnosi się już wyłącznie do języka jako materiału dźwiękowego, np. dźwięk własnego imienia, rola i znaczenie samogłosek w wierszach, albo na przykład do pytań w rodzaju: czy słowa „blask słońca”, albo „warkot traktora” rzeczywiście także i swoim dźwiękiem oddają to, co oznaczają? Celem jest tu sprawdzanie onomatopeicznej zawartości słów.

Faza trzecia – czynna nauka języka – jest etapem, na którym dalej rozwija się poznane techniki i nabyte umiejętności słuchania. Dochodzi do nich jeszcze szeroko rozumiane używanie języka w piśmie i słowie. Poprzez praktykę aktywnego słuchania uczniowie poznają nowe sformułowania, nabywają nowych możliwości wyrażania się, rozszerzają swoje słownictwo i z większym wyczuciem zaczynają się posługiwać rytmiką i melodyką języka. Przez aktywne słuchanie względnie wsłuchiwanie się łatwiej wyzwala się wewnętrzne obrazy i wyobrażenia, o których potem mówi się opisując i używając nowych pojęć. Najważniejszą dziedziną tej fazy jest komunikacja. Dziedzina

ta łączy w sobie umiejętności mówienia i działania ze zdolnością do interakcji. Mówiący i słuchający są tu obaj aktywni i w jednakowym stopniu uczestniczą w procesie komunikacji. Jest to też dobra okazja, aby wdrażać pewne formy kultury rozmowy, jak choćby zasadę aktywnego słuchania Gordona, polegającą na tym, że słuchający ma powtórzyć wypowiedź mówiącego, a to po to, aby wykluczyć możliwe nieporozumienia i mieć pewność, że jednej i drugiej stronie chodzi o tę samą treść. Jeśli to możliwe, to jest rzeczą bardzo dobrą ustalić dni, w których stosowane są poszczególne techniki mówienia i aktywnego słuchania, co daje uczniom poczucie stałości i regularności. W ramach tej fazy dla uwrażliwienia uczniów na estetykę języka stosuje się cele pośrednie i praktyki właściwe dla nauczania języka, nastawionego tradycyjnie na działanie i tworzenie. Ten typ nauczania powstał z elementów tzw. pedagogiki zreformowanej, której twórcami są dydaktycy nauczania języka niemieckiego Haas, Menzel i Spinner. Łączy się tu sztukę i muzykę z celami i treściami, jakie stawia się i stosuje się w nauczaniu języka. Interpretuje się tu usłyszane teksty literackie, albo używa się wierszy z tym, że nie chodzi o interpretację samego tekstu, lecz odkrywanie ich treści poprzez słuch. Wypróbowuje się różne sposoby ich czytania, analizuje poszczególne sylaby i wsłuchuje się w ich dźwięk.

Zakończenie

Jakość dźwięków, jakie człowiek przyjmuje, wpływa na jakość dźwięków, które wydaje (Hildegard Westerkampf)

Współdziałanie wszystkich naszych zmysłów umożliwia nam aktywny udział w funkcjonowaniu świata. Jest więc rzeczą niewłaściwą tworzenie sobie pewnej hierarchii zmysłów, ponieważ nasze zmysły są w ciągłej interakcji. Często jednak w naszym świecie zdominowanym przez bodźce wzrokowe słuchanie/wsłuchiwanie się traktowane bywa po macoszemu. Nie chodzi tu o to, aby domagać się teraz prymatu dla słuchania, lecz jedynie o to, by podkreślić wagę słuchania i przyznać mu to miejsce, które mu się należy. Prawdziwe, aktywne słuchanie/wsłuchiwanie się może zacząć się tylko wtedy, kiedy słuchamy samych siebie i ufamy

naszemu własnemu „sądowi słuchowemu”, kiedy oddajemy się słuchaniu trzeźwemu, otwartemu i nastawionemu na cel. Komunikacja międzyludzka koncentruje się na akustyce i są takie sytuacje, które tylko wtedy pozwolą nam się porozumieć, jeśli uważnie słuchamy. Dźwięki i odgłosy mogą wywołać obrazy i skojarzenia, do których nie mielibyśmy innego dostępu. Słuchanie rozwija w nas poczucie tempa, rytmu i kontrastów i dostarcza nam wiedzy o czasie i przestrzeni. Jednakże wyczerpanie słuchu skierowane jest nie tylko na zewnątrz, lecz – w znaczeniu ciszy i wyciszenia – także do wewnątrz. Umiejętności zdobyte przez dzieci w procesie nauki słuchania umożliwią im aktywne i przemyślane uczestnictwo w rozmowach i dyskusjach. W końcu wypracowane umiejętności słuchania stają się podstawą dla umiejętności odpowiedniego obchodzenia się z mass mediami, które to z kolei wpływają na nasz stosunek do mass mediów i ukształtowanie całej sfery dźwięków wokół nas.

Dla pedagogów, którzy zdecydowali się zająć w praktyce nauką słuchania/wsłuchiwanie się oznacza to, że sami uświadamiają sobie własne strategie słuchania i mogą się nimi odpowiednio posługiwać. Powinni oni podjąć rolę wzoru i zwracać uwagę na własny głos, słyszeć jego ton i obserwować, jak dociera on do dzieci. Powinni pytać samych siebie, czy pozwalają dzieciom wypowiedzieć to, co dzieci pragną wyrazić i czy są gotowi słuchać dzieci, chcąc je naprawdę zrozumieć. Aktywne słuchanie oznacza także, że nauczyciel analizuje własne cechy osobowościowe, takie jak własny głos i wpływ różnorodnych nastrojów na jego brzmienie. Konieczny jest tu wiarygodny przykład nauczyciela czy nauczycielki. Jeśli nauczyciel wymaga od uczniów właściwego słuchania, a sam nie słucha, to żyje w sprzeczności sam z sobą, którą uczniowie szybko wychwycą (Bernius 2004).

Każdy uczy się słuchania i wsłuchiwanie się poprzez aktywne zaangażowanie słuchowe. Estetykę słuchania można wypracować u uczniów, korzystając ze słuchowiskowej oferty, stanowiącej zachętę do własnej twórczości w tym zakresie. Owa oferta zaś sięga od specjalnie przygotowanych zabaw słuchowych zapisanych na różnorodnych nośnikach dźwięku³, poprzez radio

³ Autorka odnosi się do dostępnych w Niemczech opracowań w tym zakresie (przypis tłumacza).

i telewizję aż po internet. Jedynie poprzez aktywne słuchanie można odkrywać sens tego, co się słyszy, a następnie można nad tym pracować stosując metody zakładające osobistą twórczość, takie jak: opowiadanie, malowanie, układanki i teatrzyk. Umiejętność odpowiedniego obchodzenia się ze słuchaniem musi stać się dziś elementarną częścią naszej kultury zarówno gdy chodzi o kształcenie do odbioru masmediów, jak i pracy w masmediach, ponieważ służy ona radzeniu sobie z mnogością bodźców, które nas zalewają.

Tłumaczenie: Stanisław Łucarz SJ

BIBLIOGRAFIA:

- Bergmann Katja, *Hör-Gänge*, Oberhausen 2000.
Bernius Volker und M. Gilles (Hg.), *Hörspaß*, Göttingen 2004.
Brooks Charles, *Erleben durch die Sinne. Sensory Awareness*, München 1991.
Feldenkrais Moshé, *Bewusstheit durch Bewegung. Der aufrechte Gang*, Frankfurt/M. 1988.
Haas Gerhard, *Handlungs- und produktionsorientierter Unterricht. Theorie und Praxis eines anderen Literaturunterrichts für die Primar- und Sekundarstufe*, Seelze 1997.
Hagen M. und L. Huber, *GanzOhrSein. Ein Projekt zum Hörenfördern und Hörenmachen in der Schule*, w: *Grundschulverband Aktuell*, Heft 76, November 2001, s. 9-14.
Huber Ludovika, Eva Odersky, *Zuhören – Lernen – Verstehen*, Braunschweig 2000.